

Żywa krew Jezusa odnaleziona i potwierdzona

Historia odnalezienia Arki Przymierza i krwi Jezusa Chrystusa przez Rona Wyatta jest niemal fantastyczna. Natknąłem się na nią całkiem niedawno i nadal nie wiem co o niej sądzić. Święta Zmartwychwstania Pańskiego mogą być dobrym momentem do jej przypomnienia, bowiem na ten temat pojawiło się niewiele materiałów w języku polskim.

Jak podaje Wikipedia, zmarły w 1999 roku Ron Wyatt był “pseudo-archeologiem”, a jego odkrycia są odrzucone przez naukę czy nawet liderów jego sekty – Kościoła Adwentystów Siódmego Dnia. Od 1977 roku dokonał szereg odkryć archeologicznych na Bliskim Wschodzie. Szczegóły odkryć Wyatta podaje artykuł “**SZCZĄTKI RYDWANÓW w Morzu Czerwonym – kolejny dowód biblijnego exodusu?**”

“(…) Ronald Wyatt doszedł do wniosku, że biblijna góra Synaj leży nie na dzisiejszym Półwyspie Synajskim, ale w Arabii Saudyjskiej. Postanowił więc szukać przypuszczalnego miejsca przejścia Izraelitów przez morze nie nad Zatoką Sueską, ale nad Zatoką Akaba (…).”

Wyatt dokonał tam szereg odkryć, które są udokumentowane zdjęciami (patrz artykuł). Tak więc określenie go jako pseudo-archeologa świadczy o wyraźnej próbie zdyskredytowania w Wikipedii. Dodatkowej pikanterii dodaje fakt, że Arabia Saudyjska zakazała dalszych badań tych miejsc, otaczając je w całości ogrodzeniem! Nie zraziło to jednak niezależnych badaczy, którzy kontynuują z powodzeniem poszukiwania.



Jednak największym odkryciem Wyatta może być **Arka Przymierza**, którą rzekomo odkrył 6 stycznia 1982 roku w jaskini Zedekiah w północnej Jerozolimie. Została ona tam ponoć ukryta w roku 586 pne. przez Jeremiasza. Jak podaje Wyatt, to właśnie na tej górze dokonano ukrzyżowania Jezusa Chrystusa ponad 500 lat później, nie wiedząc, że poniżej znajduje się Arka Przymierza. Jak podaje autor artykułu “**The Story of Ron Wyatt and the Blood of Jesus Christ**” (“Historia Rona Wyatta i Krew Jezusa Chrystusa”):

“(…) 14 Izraelczyków, którzy próbowali dotrzeć do Arki Przymierza schowanej w jaskini w Jerozolimie straciło życie. Powodem wg. autora artykułu jest to, że Bóg nie daje dostępu do Arki przebiezańcom, którymi są chazarscy rzekomi Izraelici. Nawet prawdziwi Izraelici nie mogą jej dotykać. 4 Żydów ubranych w stroje Lewitów zmarło zaraz po wejściu do tej jaskini. Jeszcze jeden przewrócił się przy wejściu i przez 2 tygodnie leżał w szpitalu. Wtedy poproszono Rona Wyatta z Tennessee o pomoc, by zbadał co się tam dzieje. Wyattowi udało się wejść i znalazł Izraelczyków leżących na plecach – martwych z oczami ułożonymi w zezach. Sam ich stamtąd wyciągnął, gdyż nikt żaden izraelski Żyd nie był na tyle odważny by mu pomóc. Nie ma co się dziwić, że to “terrorystyczne państwo” trzyma całą sprawę w tajemnicy od 27 lat (…).”



"Pseudo-archeologowie" sortują wykopaliska

Wg. autora, Wyatt jako członek syjonistycznego Kościoła Adwentystów 7-go Dnia współpracował blisko z izraelskimi fundamentalistami – dlatego też był przez nich akceptowany. Departament Starożytności zażądał od niego zachowania milczenia odnośnie dokonywanych odkryć. Tłumaczono mu to tym, że żydowscy ekstremiści mogą to uznać za znak do odbudowy starożytnej świątyni (Trzeciej Świątyni) w Jerozolimie, na miejscu dwóch wielkich meczetów Al Aksa oraz Dome of the Rock. Mogło to doprowadzić wojny z Arabami. Choć dla Wyatta odbudowa świątyni była nedorzecznnością, gdyż oznaczało by to wznowienie praktyk rytuałów krwawych ofiar, na co Bóg na pewno by nie pozwolił, to jednak nie upublicznił wielu dokumentów i fotografii. Nie rozumiał w pełni, że Izraelczykom chodzi nie o świątynię i możliwe rozruchy, a o samą treść odkrycia.

Zaraz nazajutrz po jego śmierci rozpoczęła się kampania dyskredytowania Wyatta, np. redakcja WorldNetDaily otrzymała e-mail o następującej treści *“świat stracił jednego z najbarwniejszych szarlatanów”*.

Jak podaje transkrypt relacji Wyatta na temat odkrycia Arki Przymierza:

“Zaskoczenie moje przekroczyło wszelkie granice, gdyż nie spodziewałem się odnaleźć Arki Przymierza. Nie miałem także w zamiarze odnalezienie miejsca ukrzyżowania, tak więc było niesamowite szczęście i zbieg okoliczności, że dokonałem takiego odkrycia. Nie łączyłem też początkowo obecności krwi na Krześle Łaski Arki Przymierza z ukrzyżowaniem Chrystusa.”

Wyattowi udało się połączyć fakt obecności krwi z ukrzyżowaniem, dopiero gdy odkrył szczelinę w skale, która prowadziła wprost znad Krzesła Łaski Arki Przymierza w górę, do miejsca, gdzie dokonano ukrzyżowania. Było tam kwadratowe wgłębienie, gdzie mógł być wbity krzyż, obok niego rozpoczynała się szczelina. Mogła ona powstać w momencie ukrzyżowania Chrystusa, gdy ziemia się zatrzęsała. Pobrał więc próbki krwi do analizy, nie wiedząc jeszcze, że może to być krew samego Jezusa Chrystusa.

Najbardziej niesamowite jest nagranie wideo samego Rona Wyatta, który opowiada na temat badań przeprowadzonych na odnalezionej krwi w jaskini:



Ron Wyatt

Kobieta: Mówiłeś, że masz krew naszego Pana, którą przebadali Izraelczycy?

Ron Wyatt: Tak, to prawda.

Kobieta: Co im się udało ustalić?

Ron Wyatt: (...) Powiem krótko. Sucha krew jest martwa. Każdy to może potwierdzić, badano krew z mumii faraonów, można z nią robić pewne rzeczy, ale nie można policzyć chromosomów, przynajmniej metodami, które ja znam. Następuje jednak postęp, nie będę udawał że wszystko wiem. Z tego co jednak wiem, nie ma możliwości policzenia chromosomów w martwej krwi – można wyciągnąć DNA i inne rzeczy, ale nie policzyć chromosomy. One są w żywych białych krwinkach. Zrobiłem analizę w laboratorium w Izraelu, poradzili mi je badacze starożytności. Poprosiłem o analizę krwi i o to by powiedziano mi co można o niej powiedzieć. Postanowili ją odtworzyć, trzymając w temperaturze ciała przez 72 godziny lekko mieszając. Odszedłem zostawiając im to, oni się na tym znali i wiedzieli co z tym zrobić.

Gdy wróciłem potwierdzili, że jest to krew ludzka, zrobili wszystkie potrzebne testy. Wtedy poprosiłem ich by umieścili białe krwinki na materiale do rozmnożenia i trzymali to w temperaturze ciała przez 48 godzin. Odpowiedzieli, że to nic nie da, bo krew jest martwa. Poprosiłem ich jednak by to zrobili dla mnie. Zgodzili się. Powiedziałem, że wrócę, gdy będą to wyciągać i badać.

Gdy wróciłem, zaczęli to badać pod mikroskopem i nagle jeden technik zawołał drugiego, potem zawołał szefa, rozmawiając cały czas po hebrajsku.

Potem spojrzeli na mnie i zapytali: “- dlaczego ta krew ludzka ma tylko 24 chromosomy?!” Każdy z nas ma 46 – 23 od matki, 23 od ojca. 22 autosomy od matki, 22 autosomy od ojca i jeden chromosom X od matki oraz 1 chromosom X lub Y od ojca (decydujące o płci). Ta krew miała 23 chromosomy ze strony matki i tylko jeden chromosom Y. Dziecko nie mogłoby się rozwinąć, gdyby nie miało autosomów od matki. Tak więc wszystkie jego cechy fizyczne były zdeterminowane z jej strony rodziny. Jego płeć męska była zdeterminowana przez ten jeden chromosom Y, który nie pochodził od ludzkiego mężczyzny.

Wtedy oni powiedzieli: “- ta krew jest żywa”.

Wtedy im odpowiedziałem: “- **bo ta krew jest to jest krew waszego Mesjasza**”.

Ron Wyatt już dawno nie żyje, nie może więc potwierdzić czy też zaprzeczyć temu co powiedział. Próbkki krwi są nadal w rękach rodziny Wyatta – badano je powtórnie i znów się okazało, że jest żywa. Dziwna cisza panuje wokół tej całej sprawy...

Ron Wyatt dokonał tyle wspaniałych odkryć, że powinno być o nim głośno – a nie jest. W polskim internecie natknąłem się tylko na kilka artykułów, żaden nie mówi szerzej od odkryciu Krwi Pańskiej. Następcy Rona Wyatta jednak nie próżnują – dokonywane są kolejne odkrycia jak Sodoma i Gomora, a prace w jaskini są kontynuowane, oczywiście za zgodą władz Izraela.

Materiały:

- “SZCZĄTKI RYDWANÓW w Morzu Czerwonym – kolejny dowód biblijnego exodusu?” (<http://potop-exodus.w.interia.pl/exodus/rydwany.html>)
- The Story of Ron Wyatt and the Blood of Jesus Christ http://web.me.com/skipbaker5/Revelation/Blood_on_the_Mercy_Seat.html
- Ron Wyatt o badaniach krwi Chrystusa: http://www.youtube.com/watch?v=EGLPADW_kUw
- Arka Przymierza odnaleziona! http://krolestwoboze.pl/Biblia/Arka/Arka_Przymierza.htm
- Arka Noego? - odkrycie Ronalda Wyatta <http://potop-exodus.w.interia.pl/potop/wyatt/arkanoego1.html>
- SZCZĄTKI RYDWANÓW w Morzu Czerwonym – kolejny dowód biblijnego exodusu? <http://potop-exodus.w.interia.pl/exodus/rydwany.html>
- Oficjalna strona Rona Wyatta: <http://www.wyattmuseum.com/>
- Ferrent Heat Trailer – Wyatt Archaeological Research 2010: <http://www.youtube.com/watch?v=Ncp2Tjvj8EU>
- DRY BLOOD OF JESUS: DISCOVERY? <http://www.youtube.com/watch?v=nDBGU4k6aM>
- The Ark of the Covenant <http://wyattmuseum.com/arkofthecovenant.htm>
- Ron Wyatt in Zedekiahs cave- part 1 <http://www.youtube.com/watch?v=NrR0HYoV4sc>
- Ron Wyatt – Ark of the Covenant 1999 – Hi Res http://www.youtube.com/watch?v=dfYpYv_A4Ns
- Ark of the Covenant – Ronn Wyatt – film <http://video.google.com/videoplay?docid=99311203091155341&hl=cs>
- Who Was Ron Wyatt? http://www.arkdiscovery.com/ron_wyatt.htm

OPIS ODKRYCIA RONALDA WYATTA

historia tego odkrycia sięga roku 1978 i zapewne najbardziej interesującą sprawą z nim związaną jest to, iż mimo upływu 25 lat żaden świecki naukowiec nie podjął się, jak na razie, próby weryfikacji znalezisk Wyatta; większość historyków nawet nie wie o tym kłopotliwym odkryciu

Bardzo ciekawą rzeczą jest nie tylko to, co znaleziono w Zatoce Akaba, ale również sama historia tego odkrycia. Amerykański badacz Ronald Wyatt (zmarły w 1999) doszedł do wniosku, że biblijna góra Synaj leży nie na dzisiejszym Półwyspie Synajskim, ale w Arabii Saudyjskiej. Postanowił więc szukać przypuszczalnego miejsca przejścia Izraelitów przez morze nie nad Zatoką Sueską, ale nad Zatoką Akaba (obie zatoki stanowią część Morza Czerwonego). Należało znaleźć plażę, która mogła by pomieścić ok. 3 milionów ludzi wraz z ich stadami (w przybliżeniu tylu właśnie Hebrajczyków uciekło z Mojżeszem z Egiptu). Ale czy taka plaża istnieje po egipskiej stronie Zatoki Akaba, gdzie zbiega górskie schodzą w wielu miejscach wprost do morza? Tak się akurat 'przypadkowo' składa, że taka potężna plaża istnieje w Nuweiba. Gdy pan Wyatt przyjrzał się bliżej tej okolicy odkrył niesamowitą rzecz: dojście do tej plaży z głębi Półwyspu Synaj jest możliwe tylko poprzez system wąskich korytarzy górskich będących wyschniętymi korytami rzecznyymi, tzw. wadi. Jedyna droga do plaży w Nuweiba prowadzi przez ponad 30-kilometrowej długości Wadi Watir. Jest to miejsce idealnie odpowiadające opisowi biblijnemu: "Faraon zaś powie o synach izraelskich: Zabłądzili w kraju, zamknęła ich pustynia" (Exodus 14:3). W dawnych czasach jedyna droga ucieczki dla Izraelitów mogła by prowadzić tylko przez środek morza, gdyż na północ od plaży znajdowała się forteca egipska (Pi-Hahiroth?) na południu zaś zbiega gór zstępują wprost do Morza Czerwonego. W tej pustynnej, górskiej okolicy plaża w Nuweiba była zapewne w oczach faraona jak ślepy zaułek, pułapka, w którą Izraelici sami się zapędzili.

Plaża w Nuweiba

(aby zobaczyć zdjęcie w powiększeniu odwiedź www.wyattmuseum.com i wybierz hasło 'Red Sea Crossing')



Wadi Watir przy plaży w Nuweiba - patrząc z głębi łądu w stronę morza

(aby zobaczyć zdjęcie w powiększeniu odwiedź www.wyattmuseum.com i wybierz hasło 'Red Sea Crossing')



W 1978 roku Ron Wyatt postanowił udać się do Nuweiba. Znalazł on kolumnę leżącą w wodzie po południowej stronie plaży, która była częściowo zanurzona w wodzie. Na kolumnie tej nie było już widać żadnych napisów. Izraelscy żołnierze, którym Wyatt wskazał tę kolumnę postawili ją później na plaży. Odkrycie to ma duże znaczenie, gdyż identyczna kolumna została później znaleziona na plaży po arabskiej stronie naprzeciw Nuweiba. Zapisana była ona staro hebrajskim pismem i Ron Wyatt zdołał odczytać kilka słów: MICRAIM (Egipt), SALOMON, EDOM, ŚMIERĆ, FARAON, MOJŻESZ, JAHWEH. Na tej podstawie Wyatt uważał, że owe kolumny po obu stronach zatoki zostały wzniesione przez króla Salomona ku czci Jahweh z powodu cudu rozstąpienia wód Morza Czerwonego jaki tu niegdyś miał miejsce.

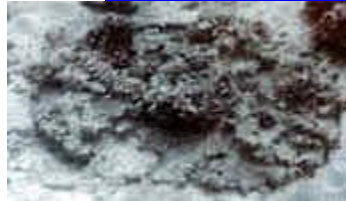
T. V. Oommen i Ron Wyatt przy filarze odkrytym na plaży w Nuweiba



Wyatt miał więc już ogromną plażę jakiej szukał, miejsce pasujące zaskakująco do opisu biblijnego i oprócz tego starożytny hebrajski filar-kolumnę w stylu fenickim. Jednak najciekawsze odkrycie miało dopiero nastąpić. Nurkując przy południowym krańcu plaży znalazł on fragmenty rydwanów (koła, piasty i osie) co sugerowało by, że tędy właśnie Hebrajczycy przepawali się przez sam środek morza. Jako że rydwany leżały w tym miejscu od 3 i pół tysiąca lat, części tych pojazdów były na ogół porośnięte koralowcem.

Koło rydwanu pokryte koralowcem

(aby zobaczyć zdjęcie w powiększeniu odwiedź www.wyattmuseum.com i wybierz hasło 'Red Sea Crossing')



Koło rydwanu pokryte koralowcem

z lewej: rzeczywisty obraz - z prawej: nałożony graficznie kształt koła



Actual coral covered chariot wheel



Shape of wheel -- enhanced image

Koło rydwanu zachowane w niemalże idealnym stanie

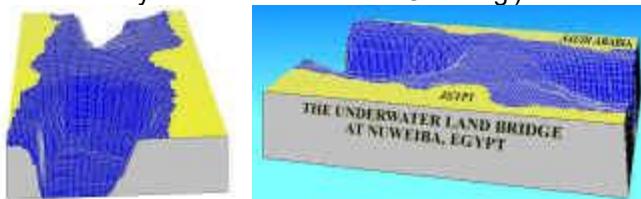


Prócz fragmentów rydwanów na dnie zatoki Ron Wyatt znalazł także kości ludzkie, które musiały leżeć w wodzie już od wieków. Znalezione 4-, 6- i 8-szprychowe koła rydwanów. Dyrektor Departamentu Starożytności w Kairze, Nassif Mohammed Hassan, który osobiście badał piastę koła wyłowioną przez Wyatta noszącą ślady 8 szprych, które niegdyś były do niej umocowane, stwierdził, że takich rydwanów Egipcjanie używali jedynie za czasów XVIII dynastii.

Jakby tego wszystkiego było mało, Ronald Wyatt czekała następna niespodzianka. Z wcześniejszych badań oceanograficznych wynikało, że morze przy plaży w Nuweiba było niemalże równie głębokie co w innych miejscach Zatoki Akaba, jednak dane te były niezbyt dokładne. Napięta sytuacja polityczna panująca w tym rejonie (Egipt-Izrael-Arabia Saudyjska) nie sprzyjała i do dziś nie sprzyja przeprowadzeniu gruntownych pomiarów dna morskiego tej zatoki. Jednak Wyatt, korzystając z bazy danych ETOP05 (w internecie pod adresem: www.ngdc.noaa.gov/mgg/global/seltopo.html), odkrył istnienie podwodnego 'pomostu' przy plaży w Nuweiba, który łączy oba brzegi zatoki. Morze w tym miejscu jest znacznie płytsze niż po obu stronach owego 'pomostu', a nachylenie dna jest bardzo łagodne: 1/14 po stronie egipskiej i 1/10 po stronie arabskiej (głębokość wynosi jednak paręset metrów - wystarczająco dużo, by obalić teorie o naturalnym zjawisku typu: 'silny wiatr i odpływ odsłaniają dno...').

Komputerowy obraz dna morskiego przy Nuweiba

(aby zobaczyć zdjęcia w powiększeniu odwiedź www.wyattmuseum.com i wybierz hasło 'Red Sea Crossing')



ŹRÓDŁO DANYCH: Data Announcement 88-MGG-02, Digital relief of the Surface of the Earth. [NOAA, National Geophysical Data Center](http://www.ngdc.noaa.gov/mgg/global/seltopo.html), Boulder, Colorado, 1988.

W 1984 roku Ronald Wyatt postanowił udać się bez oficjalnego zezwolenia do Arabii Saudyjskiej. Tam, oprócz znalezienia wspomnianego już bliźniaczego filaru po arabskiej stronie zatoki, odkrył on niesamowitą rzecz. W oparciu o zdjęcia lotnicze Wyatt uznał, że jedynym kandydatem na biblijną górę Synaj może być Jabel el-Lawz (Dżebel el-Lauc). Po przybyciu na miejsce okazało się, że:

1. szczyt góry jest cały czarny (Wyatt uznał, że chwała Boga Izraela, która objawiła się w potężnym ogniu zwęgliła szczyt - zob. Exodus 19:18)
2. u podnóża góry jest ołtarz z nieociosanych kamieni (wg Wyatta, ołtarz wzniesiony przez Mojżesza - zob. Exodus 24:4 i 20:25)
3. nieopodal leżą resztki kolumn (wg Wyatta, 12 pomników dla plemion Izraela - zob. Exodus 24:4)
4. naprzeciwko góry jest inny ołtarz, na którym widnieją petroglify w stylu egipskim przedstawiające cielce i krowy (wg Wyatta, jest to bałwochwalczy ołtarz, na którym Hebrajczycy złożyli ofiary cielcowi - Exodus 32:6)

Gdy w sprawę tego odkrycia wszedł rząd arabski wokół całego rejonu góry wzniesiono ogrodzenie i zamknięto Jabel el-Lawz dla obcokrajowców.

Czarny szczyt Jabel el-Lawz

(aby zobaczyć zdjęcie w powiększeniu odwiedź www.wyattmuseum.com i wybierz hasło 'Mount Sinai')



Kamienny ołtarz i szczątki kolumn

(aby zobaczyć zdjęcia w powiększeniu odwiedź www.wyattmuseum.com i wybierz hasło 'Mount Sinai')



Bałwochwalczy ołtarz i petroglif cielca

(aby zobaczyć zdjęcia w powiększeniu odwiedź www.wyattmuseum.com i wybierz hasło 'Mount Sinai')



To jednak cały czas nie jest jeszcze koniec. Niedaleko od Jabel el-Lawz Ron Wyatt znalazł miejsce odpowiadające opisowi biblijnego Refidim z rozszczepioną skałą, z której wypłynęła woda i ołtarzem, którym może być zbudowany przez Mojżesza 'Jehowah Nissi - Jahwe moim sztandarem' (zob. Exodus 17:6.15).

Rozszczepiona skała nieopodal Jabel el-Lawz

(aby zobaczyć zdjęcie w powiększeniu odwiedź www.wyattmuseum.com i wybierz hasło 'Mount Sinai')



Kamienny ołtarz znajdujący się nieopodal tej skały

(aby zobaczyć zdjęcie w powiększeniu odwiedź www.wyattmuseum.com i wybierz hasło 'Mount Sinai')



Oto co, w dużym skrócie, znalazł Ronald Wyatt. Dla wielu ludzi szczątki rydwanów i podwodny 'pomost' obok Nuweiba okazały się być najbardziej fascynującymi odkryciami (bez takiego 'pomostu' przejście po dnie morza, które często przypomina raczej głęboki wąwóz, byłoby właściwie niemożliwe).

WIĘCEJ INFORMACJI

choć sam Wyatt już nie żyje badania w Nuweiba są nadal prowadzone, ale na znikomą skalę

Od maja do sierpnia 2000 roku prace w Nuweiba na własną rękę prowadziło kilka niezależnych grup badawczych zainspirowanych znaleziskami Wyatta. Zespoły te (zrzeszające nurków z Norwegii, Szwecji, Australii, Wielkiej Brytanii i badaczy z Nowej Zelandii i Stanów Zjednoczonych) współpracują ze sobą i pragną kontynuować rozpoczęte przez niego poszukiwania. Korzystając z urządzenia do pomiarów dna morskiego, "Simrad CE32 Chart Plotter" z Global Positioning System, można było ustalić głębokość Zatoki Akaba w okolicy Nuweiba i bardzo dokładnie umieścić na mapie wszelkie dane uzyskane z pomiarów. Wyniki te bardzo wyraźnie wykazują istnienie podwodnego 'pomostu' wiodącego od plaży w Nuweiba do plaży po stronie arabskiej. Poza tym, odkryto na dnie nieliczne szczątki metalowych fragmentów rydwanów. Szczególnie znaczące jest odkrycie koła rydwanu po arabskiej stronie zatoki. Teorie typu, że ktoś powyrzucał rydwany za burtę (bo np. faraon akurat przepływał tędy, spił się i wpadł w szal), albo, że jakiś statek z rydwanami dla Arabów rozbił się koło Nuweiba stają się bezpodstawne - rydwany znaleziono tam na głębokości ok. 25 metrów, niedaleko brzegu, tak po egipskiej (Ron Wyatt) jak i arabskiej (Viveka Ponten) stronie zatoki - miejsca te znajdują się w odległości kilkunastu kilometrów od siebie. Jako, że serwer, na którym owi badacze zamieścili zdjęcia i relację ze swej ekspedycji jest dość wolny pozwoliłem sobie zamieścić parę zdjęć z ich witryny na tej stronie.

Wyniki pomiarów głębokości przy plaży w Nuweiba nałożone na satelitarne zdjęcie rejonu



Koło rydwanu znalezione w 2000 roku (widok z odległości kilkunastu metrów)

